

Lekcje płynące z Hiskiasza

Król o dobrym sercu

Objął władzę królewską Hiskiasz, syn Achaza, króla judzkiego. Miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął władzę królewską, a dwadzieścia dziewięć lat panował w Jeruzalemie. (...) Czynił on to, co prawe w oczach Pana, wszystko tak, jak czynił Dawid, jego praojciec. (...) Na Panu, Bogu Izraela, polegał, tak że nie było po nim takiego jak on w gronie wszystkich królów judzkich, ani w gronie jego poprzedników – 2 Król. 18:1-5 (B-W).

Oddanie Hiskiasza względem Jahwe jest przykładem nawet dla duchowych Izraelitów. „Oczyszczył on ziemię z bałwochwalstwa. On zniósł wyżyny, i skruszył bałwany, i powycinał gaje (...) Bo się trzymał Pana, nie odstępując od niego, a strzegąc przykazania jego” (2 Król. 18:4,6). Taki rodzaj gorliwości jest przykładem dla wszystkich uczniów Chrystusa. Obowiązkiem Hiskiasza, jako króla, było właściwe kierowanie Izraelem. Jako ojcowie, matki czy nauczyciele, możemy brać sobie do serca przykład gorliwości Hiskiasza w wypełnianiu jego powinności.

Lekcje figuralne

Poza przykładem gorliwości, życie i doświadczenia Hiskiasza mają dla nas także symboliczne znaczenie. Jednym przykładem jest najazd Sancheryba, króla asyryjskiego, oraz cudowne uwolnienie Bożą ręką (Izaj. 36 i 37). Wielu badaczy Biblii zgadza się, że uwolnienie za dni Hiskiasza jest obrazem uwolnienia Izraela w ostatecznym konflikcie obecnego Wieku Ewangelii. Ezechiel, w rozdziale 38, nazywa to atakiem Goga, podczas gdy Jan, w Księdze Objawienia 17:14, patrzy z duchowej strony i nazywa to wojną dziesięciu królów oraz bestii przeciwko Barankowi i tym, którzy są z Nim, którzy są powołani, wybrani i wierni.

Izajasz pomija wydarzenia z panowania Hiskiasza prowadzące do tego dramatycznego wydarzenia. Jednak 2 Król. 18 i 19 rozdział oraz 2 Kronik rozdziały 29-32 podają te istotne szczegóły. Hiskiasz był synem złego króla Achaza, który zamknął świątynię, poniszczył jej naczynia i brał udział w bałwochwalczych pogańskich rytuałach. Hiskiasz dzielił przez pewien czas tron ze swym ojcem zanim został samodzielnym monarchą. Podczas tego czasu stan narodu musiał bardzo smuć jego sprawiedliwe serce. Kiedy uzyskał władzę, postanowił nawrócić naród z powrotem na wielbienie

Boga. Pierwszą rzeczą, którą uczynił, było otwarcie drzwi świątyni, co było początkiem jego dzieła oczyszczenia (2 Kron. 29:3).

W Nowym Testamencie dowiadujemy się, że pozafiguralną świątynią jest Kościół, Ciało Chrystusowe, którego Głową jest Jezus. „Zbudowani na fundamencie Apostołów i proroków, którego jest gruntownym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus, na którym wszystko budowanie współ spojone rośnie w kościół święty w Panu” (Efezj. 2:19-21). „Aż nie wiecie, iż kościołem Bożym jesteście, a Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor. 3:16).

Hiskiasz dorastał w czasach wielkiego niepokoju. Sąsiednie narody walczyły ze sobą nawzajem o kontrolę, a Judea znajdowała się pośrodku nich. Asyria dążyła do kontroli nad całą zachodnią Azją, a Sancheryb postanowił zdobyć Judę jako swoje trofeum. Hiskiasz na nowo otworzył świątynię i zwołał kapłanów oraz Lewitów. Rozkazał im uświęcić siebie i świątynię. Uczynili to kończąc pogańskie rytuały oraz usunęli wszystkie ich nieczystości wrzucając je do potoku Kidron (2 Kron. 29:16).

Achaz dozwolił na nieczyste, bezbożne i grzeszne pogańskie rytuały, by przypodobać się narodom zagrażającym jego państwu. Hiskiasz wszystko oczyścił. Być może obrazuje to oczyszczenie Izraela, odrzucenie zbędnych dodatków i przepisów Talmudu oraz wszystkiego, co jest związane z odrzuceniem Chrystusa przez Żydów.

Hiskiasz był świadomy tego, że niedawno północne królestwo Izraela zostało zdobyte przez Asyrię. W 2 Kron. 29:10 mówi: „Teraz tedy umyśliłem uczynić przymierze z Panem, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew popędliwości swojej”.

Królestwo Judy było w wielkim niebezpieczeństwie ze względu na swoje nieposłuszeństwo i odstępstwo, a Hiskiasz pragnął zupełnego oddania Bogu, by do Niego nawrócić naród. Kapłani i Lewici rozpoczęli uświęcać się pierwszego dnia pierwszego miesiąca (nisan). Szesnastego dnia poinformowali Hiskiasza, że nie tylko świątynia, ale także święte naczynia, zostały przywrócone i uświęcone. Hiskiasz wstał wcześniej, zgromadził przywódców miasta i idąc do świątyni przyprowadził siedem wołów, siedem baranów, siedem jagniąt i siedem kóz na ofiarę za grzech za królestwo, za świątynię i za Judę. Nie był to Dzień Pojednania, który według Boskiego rozkazu miał być obchodzony dziesiątego dnia siódmego miesiąca, ale specjalna uroczystość pojednania za cały Izrael.



Następnie, całe zgromadzenie wielbiło Pana pieśniami chwały. Wówczas Hiskiasz powiedział ludowi, by przyprowadził swoje ofiary i dary dziękczynne do Domu Bożego, na co lud przyprowadził tyle zwierząt na ofiary całopalne, że kapłani nie mogli poradzić sobie z zabijaniem ich i musieli pomóc im Lewici.

Opis ten, zawarty w 2 Księdze Kronik 29 rozdziale, kończy się wersetem 36: „I uradował się Hiskiasz i cały lud tym, że Bóg przygotował lud, rzecz ta bowiem dokonała się znenacka” (KJV). Inwazja asyryjska i cudowne uwolnienie dzięki Bożej ręce nastąpiło po „przygotowaniu ludu” (KJV). Być może przedstawia to, że Bóg zamierza, by ludzie znaleźli się we właściwym stanie serca, by zaufali Mu w ostatecznym konflikcie.

Pascha

2 Księga Kronik 30 rozdział podaje zapis deklaracji Hiskiasza względem przestrzegania Paschy. Wyznaczoną datą na jej obchodzenie był 14 nisan, ale świątynia nie została uświęcona przed 16 nisan (2 Kron. 29:17). Hiskiasz naradził się z książętami i zgromadzeniem. Oświadczył, że będą obchodzić Paschę dziesiątego dnia drugiego miesiąca. W 4 Księdze Mojżeszowej 9:5-11 mamy Boże Słowo odnośnie daty, w której należało obchodzić Paschę – 14 nisan.

Jednak wersety 6 i 7 mówią nam o pewnych mężach, którzy zostali zanieczyszczeni przez kontakt ze zwłokami i w ten sposób stali się nieczyści na siedem dni. Bóg powiedział Mojżeszowi, że w wypadku takiej nieczystości, osoby nieczyste mogą obchodzić Paschę 14 dnia drugiego miesiąca. Hiskiasz prawdopodobnie na podstawie tego wywnioskował, że przesunięcie Paschy na drugi miesiąc będzie właściwe.

Jednak fakt, że kapłani i Lewici nie dokonali oczyszczenia i uświęcenie nie był, technicznie biorąc, prawnym powodem określonym w 4 Księdze Mojżeszowej na przesunięcie Paschy. Prawnym powodem był kontakt z umarłym.

W przypowieści Jezusa o gospodarzu, który zasadził winnicę i najął ją winiarzom, a następnie posłał sługi, by odebrali pożytki, winiarze pobili jednych sług, ukamienowali drugich i zabili kolejnych. Następnie posłał swego syna mówiąc, że go uszanują. Lecz dozorca powiedzieli: „Tenci jest dziedzic; pójdźcie, zabijmy go, a otrzymamy dziedzictwo jego”. Wiedzieli, że jest synem i dziedzicem. Kiedy Jezus powiedział tę przypowieść, faryzeusze i przedniejsi kapłani poczuli, że Jezus mówi o nich (Mat. 21:33-38).

Być może jest to część związana z odłożeniem przez Hiskiasza Paschy na drugi miesiąc. Może obrazować czas, w którym Izrael uzna swą winę odrzucenia i zabicia dziedzica, Syna Bożego, swego Mesjasza. Tym sposobem zanieczyścili się przez kontakt ze zwłokami.

Niektórzy wciąż są nieczyści

2 Księga Kronik 30:15 mówi, że zabili baranka paschalnego czternastego dnia drugiego miesiąca. Kapłani i Lewici byli „zawstydzeni” być może dlatego, że odczuwali brak przygotowania. Może się to odnosić do Pro-roctwa Zachariasza 12:10 – „I wyleję na dom Dawidowy, i na obywateli Jeruzalemskich Ducha łaski i modlitwy, a patrzeć będą na mię, którego przebudli; i płakać będą nad nim płaczem, jako nad jednorodzonym”.

Wielu z ludu w czasie tej wielkiej Paschy wciąż było nieuświęconymi, więc Lewici musieli zabić za nich baranki. Hiskiasz modlił się do Boga, by przeprosić za wszystkich i Bóg wysłuchał Hiskiasza. I wysłuchał Pan Hiskiasza i zachował lud – 2 Kron. 30:20 (BT). Bóg okazał łaskę i uczyni to ponownie względem Izraela, gdy zaczniesz on zbliżać się do Niego ze skrucą. Po Pasze lud udał się do miast, zniszczył wszystkie podobizny obcych bogów, pościął gaje i poburzył „wysokie miejsca” aż usunął je wszystkie. Wszystkie pułapki bałwochwalstwa musiały zostać zniszczone. Pozaobrazowo, wszystko, co jest przeciwne Prawdzie w której centrum znajduje się Chrystus, musi zniknąć. Wszelkie bałwochwalstwo zostanie usunięte.

Dalsze dzieło odbudowy

Następnie Hiskiasz przywrócił świątynię do jej czystości (2 Kron. 31:2-11). Hiskiasz szukając Boga wszystko czynił z całego serca swego, i szczęściło mu się (2 Kron. 31:21). Później, w 2 Księdze Kronik 32:1 pojawiło się zagrożenie ze strony Sancheryba. Być może powódzenie przed inwazją wskazane jest w Ezechiela 38:11,12, gdzie mowa jest o ludziach, którzy „mieszkają bezpiecznie; mieszkają w miejscowościach, które nie mają ani murów, ani zawór, ani bram, (...) i przeciw ludowi zebranemu spośród narodów, który zdobywa bydło i mienie, a mieszka w środku świata” (BW).

Asyria zdobyła już uprzednio królestwo północne i pojmowała wielu jeńców za króla asyryjskiego Salmanasara (2 Król. 17:3-6). Teraz Sanchedyb, zdobywszy otaczające narody, skierował swój wzrok na Judę. Wyruszył przeciw wszystkim warownym grodom judzkim i zdobył je (Izaj. 36:1). Wysłał jednego ze swoich wysokich rangą dostojników, Rabszake, do Jerozolimy z poselstwem. Żądał poddania miasta i chwalił się, że żaden naród mu się nie oparł.

Hiskiasz był głęboko zatroskany i posłał po Izajasza. Bliskość proroka i króla sprawia, że niektórzy komentatorzy uważają, że w proroku płynęła królewska krew, a tradycja rabiniczna podaje, że był on bratankiem króla Amasjasza. Być może wsparcie ze strony Izajasza wskazuje na obecność i doradę starożytnych świętych w prowadzeniu Izraela w niebezpieczeństwie. „I będzie taki pokój, że gdy Assyryjczyk wtargnie w ziemię naszą, i gdy podepcze pałace nasze, tedy wystawimy przeciw



niemu siedmiu pasterzy, i ośmiu książąt z ludu” (Mich. 5:5).

Izajasz powiedział: „Nie bój się tych słów, które słyszałeś, a którymi mnie lżyli pachołcy króla asyryjskiego! Oto natchnę go takim duchem, że gdy usłyszysz pewną wieść, wróci do swojej ziemi, a Ja sprawię, że padnie od miecza we własnej ziemi” (Izaj. 37:6,7).

Bóg zainterweniował. Sanchedyb nie podszedł do miasta i nie wystrzelił chociażby jednej strzały w jego kierunku; tak wielki był Boży ratunek. „Bo będę bronił miasta tego, i zachowam je sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego” (Izaj. 37:35). To odniesienie do Dawida obrazuje Chrystusa, który umożliwi uratowanie Izraela.

W międzyczasie w Judzie istniała polityczna frakcja, która domagała się przymierza z Egiptem (zachodnie narody chrześcijańskie) z nadzieją na otrzymanie wozów i koni (symboli dzisiejszego uzbrojenia – Izaj. 31:1-3). Izajasz był wielce tym wzburzony. Egipt był zbyt słaby i wiarołomny by pomóc. Ich wiarołomność i brak lojalności pokazane są w Proroctwie Ezechiela 29:6-7 – „I poznają wszyscy mieszkańcy Egiptu, że Ja

jestem Pan. Nie byłeś niczym lepszym jak tylko podporą trzciniową dla domu izraelskiego: Gdy wzięli cię w dłoń, zgiąłeś się (...), a gdy oparli się na tobie, złamałeś się i spowodowałeś, że wszyscy zachwiali się w biodrach”.

Księga Izajasza 37:36 mówi: „Tedy wyszedł Anioł Pański, i pobił w obozie Assyryjskim sto ośmdziesiąt, i pięć tysięcy [185 000]; a gdy wstali bardzo rano, oto wszędy pełno trupów”.

To cudowne oswobodzenie obrazuje przyszłe oswobodzenie Izraela opisane przez Ezechiela: „Wszakże w on dzień, w dzień, którego przyciągnie Gog na ziemię Izraelską, mówi panujący Pan, wzruszy się gniew mój w popędliwości mojej; bo przywołam przeciwko niemu po wszystkich górach moich miecz, mówi panujący Pan; miecz każdego obróci się na brata jego. (... I pokażę się wielmożnym, i poświęcę się, i znajomym się uczynię przed oczyma wielu narodów, i dowiedzą się, że Ja Pan” (Ezech. 38:18,21-23).

Eldridge George